

SITEK, Im więcej (feat. Białas, Paluch)

W oczy ci mówią że wszystko jest 'Si'
Ledwo odwrócisz się, wieszają psy
Nie chce mieć nic wspólnego z tym
Im więcej robisz, tym więcej jest ich /3x
Z czasem wychodzi że chodzi o kwit /2x

Wiem, że mają mnie w opiece te anioły
Nawet jeśli wyjdę goły z tego
Te osiedla nie pomogą ci się wybić,
Same nawet nie chcą patrzeć w niebo
Kombinujesz za plecami bliskich
Ale wszyscy wiedzą jak jest
Łżesz jak pies, karma wraca,
Widzisz, wszyscy wiedzą jak jest
Co mi dali oni, co im dałem ja
W jakiej roli mnie widzieli żebym grał
Jak jesteś lojalny to jedyne czego doświadczysz tu dzisiaj to rozpacz
Jak bierzesz na siebie ten wyrok
To wiedz że tu w zamian nic możesz nie dostać
I pogoń tą dupę,
Jak suka ma tupet wypisywać z kumplem po nocach
Nie ma przyjaźni tam gdzie kalkulacje,
Nawet nie muszą już patrzeć na palce
Sumienia martwe, zdumienia brak jest,
Zmienia się nagle, wszystko na marne
Wiem, wiem czego chcą moje bloki,
Trochę luzu po tej konopi
Żyją szybko jak wrum wrum
Rozjebałeś się; koniec drogi

W oczy ci mówią że wszystko jest 'Si'
Ledwo odwrócisz się, wieszają psy
Nie chce mieć nic wspólnego z tym
Im więcej robisz, tym więcej jest ich /3x
Z czasem wychodzi że chodzi o kwit /2x

Nawet jak wygrywam nie jestem zwycięzcą
(Napędza mnie robiony hajs)
Przecież moi ludzie wygrywają ze mną
(Pamiętaj, że oni to ja)
A pajace co częstowali mnie piwkiem
I podpowiadali: "Odwołaj nagrywkę"
Mówią że mi odpierdoliło od fejmu
Bo staram się zrobić coś więcej niż dziwkę
Od twojej wypłaty mam większą zaliczkę
I nie kupię Gucci se za to (poczekaj!)
Wolę się do życia dorzucić chłopakom
Ty jesteś pazerny, aż gubisz tożsamość
Każdy z twojej zjebanej grupy to samo
Dlatego wytykam paluchem ich z Sitkiem
Na barkach mam tylko nie swoje problemy
(Problemy, problemy, problemy)
I dzięki temu twardo stoję na ziemi
(Na ziemi, na ziemi, na ziemi)
Mają mnie za wroga bo zjadam te hieny
A ja w szoku że mnie nie mają za Boga
Jak tylko po trackach potrafią ocenić
(Pedały, phi!)

W oczy ci mówią że wszystko jest 'Si'
Ledwo odwrócisz się, wieszają psy
Nie chce mieć nic wspólnego z tym
Im więcej robisz, tym więcej jest ich /3x
Z czasem wychodzi że chodzi o kwit /2x

Nikt tego nie powie że chodzi o pekę
(Chodzi o pekę, chodzi o pekę)
Nie słodzi łez, płacz w nowej Becie
(Nowej becie, nowej becie)
Pokryte złotem są bramy do piekieł
(Bramy do piekieł, bramy do piekieł)
Otwarte 24 - jak tylko chcesz więcej
Trzymają cię za nogi i ręce
Ważne by skurwiele wyszli na plus
Bo sztama z tobą to tylko interes
Łamanie łokci, wyobraź se ból
Bardziej ich boli twój nowy Mercedes
Kolejny wróg po nowym sukcesie
Poznałem temat przez lata na pamięć
Jak wygrywasz życie to info się niesie
Radości taniec po każdej przegranej
Ja idę wyżej i kłuje was w oczy
Czekam wy suki aż stracie wzrok
Słuch pozostanie, usłyszycie o tym
Że nie macie chaty, bo kupię wasz blok
Choć tak na prawdę to po mnie spływa
A wasza przyszłość to na maksa zmywak
Znikniecie wy i pamięć o ksywach
My będziemy w sercach, nie tylko na płytach

[W oczy ci mówią że wszystko jest 'Si'
Ledwo odwrócisz się, wieszają psy
Nie chce mieć nic wspólnego z tym
Im więcej robisz, tym więcej jest ich /3x
Z czasem wychodzi że chodzi o kwit /2x